

Opole, dnia 12.10.2023 r.

Prof. dr hab. Mirosław Lenart

Instytut Nauk o Literaturze

Uniwersytet Opolski

**Recenzja rozprawy doktorskiej Pani Mgr Sylwii Wyszogrodzkiej**  
**pt. STUDIA UNIWERSYTECKIE W BOLONII JAKO ŹRÓDŁO INSPIRACJI**  
**I ROZWOJU KULTURY POLSKIEJ W XVI W.**  
**napisanej pod kierunkiem dr. hab. Janusza Smoluchy, prof. AIK**

Przedłożona do recenzji rozprawa składa się ze wstępu oraz trzech rozdziałów uzupełnionych zakończeniem, obszernym aneksem, bibliografią oraz spisem ilustracji. We wstępie Doktorantka uzasadnia tematykę podjętych badań, odnosi się do literatury naukowej z zakresu interesujących ją zagadnień, oraz przedstawia strukturę rozprawy wraz z przyjętymi przez siebie założeniami metodologicznymi. Lektura wstępu zdecydowanie zachęca do przeczytania dysertacji zarówno z powodów przetoczonych przez Autorkę, jak też przynajmniej jednego, przemilczanego, ale z całą pewnością dla Niej oczywistego. Chodzi o to, że studia Polaków na Uniwersytecie Bolońskim, zwłaszcza w XVI stuleciu, bez wątpienia wpłynęły pozytywnie na kształtowanie elit naszego kraju. Ateneum to pozostawało jednak w cieniu uniwersytetów padewskich (prawników i artystów), skupiających dotychczas większą uwagę badaczy. Pomijając tu powody tego zainteresowania, oprócz może najbardziej rozpoznawalnych, a związanych z huczными celebracjami 700-lecia oraz 800-lecia tego ośrodka akademickiego, co znalazło swoje odbicie w publikacjach, trzeba przyznać Pani Magister rację, że poważne studium naukowe dotyczące obecności Polaków w Bolonii oczekiwało na swojego autora. Nie tylko jednak z powodu zauważenia tej luki w badaniach na temat zagranicznych studiów młodzieńców z terenów Pierwszej Rzeczypospolitej recenzowaną pracę należy przyjąć z zadowoleniem. Autorka postawiła sobie zadanie bardzo ambitne, które wymagało zarazem dużych kompetencji historycznych i filologicznych. Za cel postawiła sobie dać odpowiedź na

pytanie o przyczyny popularności studiów w Bolonii wśród młodzieży z terenów Polski, ale nie tylko. Interesuje ją także, jak „zdobyte tam wykształcenie, ogląda i obyczaje, którymi nasiąkali pod włoskim niebem polscy studenci, miały moim zdaniem – po ich powrocie do kraju – zasadnicze znaczenie w przemianach kulturowych w Polsce doby odrodzenia” (s. 11). Tak ambitnie nakreślone cele badawcze wymagały uwzględnienia szerokiego kontekstu historycznego i kulturowego, odniesienia się do dwóch rzeczywistości, w których funkcjonował student: tej, związanej z terytorium, z jakiego się wywodził oraz odkrywanego świata wartości, będącego w zasięgu poznania peregrynanta. Autorka dodaje, że opracowywane przez nią wątki „wzbogacone zostaną o omówienie działalności absolwentów bolońskiego uniwersytetu w zakresie ich działalności literackiej, naukowej lub artystycznej już po powrocie do ojczyzny. Podjęte tezy i założenia niniejszej pracy doktorskiej zostaną przedstawione zatem w sposób innowacyjny, dający oprócz danych statystycznych obraz społeczny i kulturalny panujący w XVI w. wśród peregrynującej polskiej młodzieży” (s. 11). Pomijając odniesienie się do zastosowanej metodologii badań, elementu pożytecznego w pracy przedstawionej do recenzji, ale niewiele wnoszącego do całości i, co sugeruję, podlegającego redukcji w fazie przygotowanie tekstu do druku, powrócę jeszcze do przywołanej

wyżej

uwagi o niedopowiedzianym elemencie efektów przeprowadzonych studiów. Mam tu na myśli pojawiające się w pracach naukowych szacunkowe obliczenia dotyczące studiujących we Włoszech Polaków. Nawet autor niniejszej recenzji uległ pokusie takich kalkulacji, które przecież niewiele wnoszą, jeśli nie uda się ich poprzeć szczegółową analizą źródeł i stworzeniem listy osób, najlepiej z biogramami, co z kolei znacząco ogranicza dywagacje na temat skali i roli danego ośrodka w kształceniu ludzi mających wpływ na przemiany kulturowe po powrocie ze studiów zagranicznych. W przypadku Padwy przygotowana i opublikowana przez Henryka Barycza transkrypcja tzw. metryki nacji polskiej, uzupełniona o sporządzony przez Karolinę Targosz wypis nazwisk, ma dwa podstawowe ograniczenia. Po pierwsze dotyczy lat 1592-1745, czyli czasu, w jakim dokonywano wpisów do dwóch zachowanych tomów. Po drugie wpisy te dotyczą nie tylko studentów, ale też wszelkiego rodzaju peregrynantów, którzy znaleźli się w przejeździe w Padwie i mieli np. chęć wpisania do księgi swojego nazwiska uwieczniając przy okazji wysokość datku złożonego na ołtarz nacji polskiej, wystawiony w 1607 roku w bazylice św. Antoniego. Wspomniana tu metryka, choć pozostaje niezwykle cennym źródłem, dotyczy zatem jedynie części osób przybywających do Padwy nie tylko na studia, pomijając przy tym kilka wcześniejszych stuleci. Dlatego też uzupełnienie przez Doktorantkę swojej dysertacji o katalog wydobytych

ze                      źródeł                      nazwisk                      osób                      studiujących

w Bolonii stanowi wartość nie tylko dodaną, ale także rozstrzygającą, jeśli idzie o pochnie nieraz przytaczane dane. Z jednej strony bowiem chodzi o skalę wpływu, w czym odgrywa swoją rolę liczba zidentyfikowanych osób, z drugiej jednak nie mniej ważną jest kwestia poszczególnych karier oraz zakresu realnego wpływu na otoczenie po powrocie ze studiów do kraju. Innymi słowy, istotny jest tu zarówno aspekt ilościowy, jak i jakościowy, stąd też statystyki opracowane przez Autorkę oraz słownik biograficzny studentów są – w moim przekonaniu – szczególnie cennym elementem recenzowanej pracy.

Jak już wspomniano, Doktorantka podzieliła pracę na trzy rozdziały. W pierwszym omówiona została sytuacja społeczna i kulturalna na ziemiach polskich oraz Półwyspie Apenińskim w XVI wieku. W tej części pracy dużo miejsca poświęcono kulturze włoskiego renesansu oraz wpływowi, jaki ten prąd kulturowy miał na państwa adoptujące nowe trendy myślowe i artystyczne. Autorka przedstawiła też model wychowawczy młodzieży polskiej w XVI stuleciu oraz sprawnie zreferowała opracowane już kwestie, dotyczące sposobów przygotowania się do wyjazdów zagranicznych, czy też spisywania instrukcji rodzicielskich.

Z przyjemnością czyta się fragment na temat Italii (pozwolę sobie podkreślić użyty tu przeze mnie termin, ponieważ pojawiające się w tekście określenie „Włochy” jest nieco mylące) jako kolebki renesansu w Europie. W tej części rozprawy nie znajdujemy jakiś nowatorskich ujęć, ale docenić należy umiejętność sprawnego zaprezentowania tematu i wykazania się przez Autorkę szeroką wiedzą na ten temat, popartą cytowaną literaturą polską oraz obcojęzyczną. Zakładając, że przedłożona do recenzji praca będzie w przyszłości wydana, pozwolę sobie tylko zwrócić uwagę na kilka nie do końca precyzyjnych sformułowań, które warto skorygować. Sugeruję zastąpienie pojawiającego się na stronie 20. określenia „świadomość patriotyczna” „świadomością wspólnotową” na przykład lub po prostu jego pominięcie. Użyte przez Autorkę określenie jest dyskusyjne w odniesieniu do kultury renesansu, a ponadto przysparza wielu kłopotów we współczesnym języku włoskim, w którym używa się go głównie do okresu risorgimenta, ponieważ w czasach włoskiego faszyzmu nabrało zdecydowanie pejoratywnego zabarwienia. Na tej samej stronie Pani Magister słusznie przywołuje Patrarę oraz jego dzieło *Liber de viris illustribus*. Warto przy tej okazji wspomnieć o sali bardzo mocno związanej z historią Uniwersytetu Padewskiego, a mianowicie tzw. “Sala dei Giganti”. Dekoracje ścian tego reprezentacyjnego pomieszczenia ozdobiono freskami przedstawiającymi wybitne postaci z historii, zaś inspiracją było właśnie wspomniane dzieło Petrarce, gościa i przyjaciela Francesco I da Carrara. Ponieważ praca ma

charakter wybitnie naukowy, może udałoby się też przeredagować zdanie ze strony 26., opisujące popularne obrazki przedstawiające przybijanie do drzwi kościoła w Wittenberdze 95. też przez Macina Lutra. Lepiej też brzmiałoby zdanie ze strony 25: „Pomimo podniesienia znaczenia międzynarodowego języka włoskiego, należy zaznaczyć, że językiem wykładowym ciągle pozostawała łacina, będąca symbolem odrębności oraz wysokiego poziomu ówczesnej kultury i elit intelektualnych”, gdyby dało się użyć innego określenia na język, będący w użyciu osób wykształconych zwłaszcza na włoskich uniwersytetach. Dotyczyło to właściwie tylko jednego z dialektów używanych wówczas na terytorium Półwyspu Apenińskiego, a mianowicie florenckiego (fiorentino), mowy, którą posłużyli się w pisaniu swoich dzieł wybitni humaniści jak Dante, Boccaccio, czy Bembo. Niezręcznie też brzmi zdanie ze strony 30.: „Rozpoczęta przez Stolicę Apostolską akcja kontrreformacyjna polegała zatem na reformie kleru, jak również wiernych”. Chodzi mi o to, że „reforma wiernych” domagałaby się tu jakiegoś dopowiedzenia pomagającego zrozumieć przyszłemu czytelnikowi, że mowa tu o nowych propozycjach odnośnie uczestnictwa w liturgii oraz przygotowania do sakramentów, jeśli oczywiście właściwie interpretuję intencje Autorki. Są to jednak drobiazgi, dające się łatwo wyeliminować przy ponownej, uważnej lekturze tekstu. Dodam też, że Pani Magister w pierwszej części rozprawy nie zapomniała ustosunkować się do wielu ważnych kwestii związanych z modelem edukacji młodzieży polskiej w XVI stuleciu, motywów wysyłania młodych chłopców za granicę, przygotowaniach ich do podróży oraz przebiegu całej peregrynacji. Dzięki temu streszczone, uzupełnione i uporządkowane zostały najważniejsze informacje na ten temat dostępne w opracowaniach naukowych, które są Autorce bardzo dobrze znane. Ze względu na coraz większe zainteresowanie historią szkół wojskowych, które konkurowały z uniwersytetami (co jest znane z terenu Padwy), może warto byłoby dopowiedzieć coś na ten temat odnośnie Bolonii, zwłaszcza, że na stronie 51, Pani Magister sygnalizuje ten problem w zdaniu: „Od 2. połowy XVI stulecia młodzież szlachecka udawała się do Włoch nie tylko w celu podjęcia regularnej nauki ale również studiów rycerskich, które przysposabiały do udziału w turniejach, dawały umiejętności związane ze sztuką ujeżdżania koni, szermierki oraz sposobu użycia broni”

Drugą część rozprawy Autorka poświęciła historii Uniwersytetu Bolońskiego. Znajdujemy tu zreferowane jego początki oraz rozwój tego ośrodka akademickiego na przełomie średniowiecza i epoki nowożytnej. Omówiona też została organizacja tego Studium, wykładane tam przedmioty oraz modyfikacje programu nauczania. Ponadto przedstawione zostały sylwetki najbardziej znanych profesorów, takich jak: Carlo Sigonio czy

Ulisses Aldrovandi. Czytelnik dowie się z tego rozdziału m.in. o egzaminie doktorskim, kolegiach profesorskich, czy też budowie gmachu uniwersyteckiego. Pani Magister omawia także zagadnienie obecności polskich studentów na bolońskiej uczelni, ich proveniencję geograficzną i społeczną oraz warunki życia codziennego. Wszystko to świadczy o solidnym warsztacie i pasji badawczej, jak też umiejętności w syntetyzowaniu zagadnień bez szkody dla waloru naukowego całości.

Szczególnie cennym elementem tej części dysertacji jest przedstawienie statystyk, opracowanych na bazie szczegółowych badań źródłowych, przeprowadzonych przez Doktorantkę. Stąd wiemy, jaki był stosunek liczbowy studiujących do przebywających w mieście tylko przejazdem podczas peregrynacji. Dalej, mamy dokładne zestawienie pochodzenia geograficznego studentów, co z kolei pozwala na wyciąganie wniosków m.in. odnośnie ich ewentualnego oddziaływanie na danym terytorium (w opisie wewnątrz tabeli wkraść się błąd, na co trzeba zwrócić uwagę podczas prac redaktorskich). Dodam, że takie informacje mają swoje znaczenie także dla badaczy problemu, planujących swoje prace w archiwach. Autorka zwróciła także uwagę na pochodzenie społeczne przybywających na studia poddanych polskim monarchom. Nie została pominięta także inna ważna rzecz, a mianowicie wybory konkretnych kierunków, które cieszyły się zainteresowaniem studentów. Tabela ta będzie dla wielu sporym zaskoczeniem, ponieważ okazuje się, że niewielu wybierało studia z zakresu prawa kanonicznego (zaledwie 4 osoby) na uniwersytecie kojarzonym z terytorium Państwa Kościelnego (od 1506 roku). Sama analiza zgromadzonych informacji jest niezwykle interesująca dla czytelnika, co może zaświadczyć piszący te słowa. Ta część rozprawy zawiera ponadto bardzo obszerną relację na temat życia codziennego studentów w Bolonii. Autorka zabrała na ten temat bardzo dużo ciekawych, mało znanych informacji, które z pewnością przysłużą się lepszemu zrozumieniu złożonego kontekstu kulturowego, dotyczącego studiowania na terenie Italii w XV stuleciu. Jak bardzo zainteresował Panią Magister Wyszogrodzką ten temat, niech świadczy ostatni podrozdział, w całości poświęcony kwestiom kulinarnym. Warto podkreślić, że temat szeroko rozumianej kultury stołu był dotychczas referowany w dotyczącej peregrynacji literaturze naukowej pobieżnie, często na zasadzie zabawnej czasem ciekawostki. Dlatego reprezentowane w dysertacji uważne przyjrzenie się kwestiom żywienia, związanym przecież z codziennością każdego człowieka, należy odnotować nie tylko jako godne pochwały zauważenie badawcze, ale przede wszystkim zrozumienie, że багаż doświadczeń w tym zakresie należał do cennych nabytków zagranicznych wojaży.

Ostatni rozdział rozprawy dotyczy wkładu absolwentów wszechnicy bolońskiej do kultury polskiej na przestrzeni XVI stulecia. Autorka najpierw przeanalizowała kwestię znaczenia wykształcenia uniwersyteckiego na kariery w Rzeczypospolitej. Dalej przyjrzała się bliżej działalności politycznej, publicznej, religijnej oraz społecznej absolwentów uniwersytetu. Na koniec przedstawione zostały więzi łączące polskich studentów z ich bolońskimi mistrzami. Ta część rozprawy w dalszym ciągu przekonuje o bardzo dobrym warsztacie historyka, jaki posiada Doktorantka oraz umiejętności wykorzystania go w pracy naukowej. Jednocześnie lektura całości, jeszcze bez aneksu, pozwala wyakcentować dwie zasadnicze uwagi odnośnie dysertacji formułowane jednak nie jako krytyka, ale temat do dyskusji mającej na celu lepsze przygotowanie przyszłej publikacji. W tym miejscu z całym przekonaniem i po raz kolejny podkreślam, że w mojej opinii praca powinna być jak najszybciej wydana.

Wracając do kwestii dyskusyjnych, jako pierwszą wskażę konstrukcję całej dysertacji. Autorka w wielu miejscach zaznacza, a w tym konkretnym przypadku w podsumowaniu, że „zasadnicza kwestia z niniejszej rozprawy doktorskiej dotyczyła zbadania wpływu, jaki wszechnica w Bolonii oraz podjęte tam studia uniwersytecie odegrały w rozwoju kultury polskiej w XVI stuleciu” (s. 283). Zatem perspektywa spojrzenia na studia bolońskie powinna być przeprowadzona z Polski a nie z Italii. Tymczasem wspomniane wpływy byłych studentów bolońskiego Studium wydają się być zaznaczone marginalnie i wybiórczo, choć są obecne zarówno w pierwszej, jak i ostatniej części pracy. Najwięcej zaś uwag tego dotyczących znajdzie się przy biogramach, będących integralną częścią całości. Tym niemniej przygotowani do lektury odbiorcy, to znaczy tacy, którzy mają nieco większą wiedzę o kulturze polskiego renesansu, mogą czuć się zawiedzeni. Nie chodzi jednak o samą treść recenzowanej pracy, ponieważ uważam, że opracowanie oddziaływania studentów bolońskich na polską kulturę jest zadaniem wykraczającym poza ramy jednej dysertacji doktorskiej. Chodzi o to, że niezbyt jasno wyłaniają się z wielości przekazanych informacji, co jest zasługą chwalonej już erudycji Autorki, podstawowe idee przenoszone z Italii (Bolonii) na grunt polski. Myślę, że zaradzenie temu będzie pewnym zadaniem Pani Magister Wyszogrodzkiej, mam nadzieję, pożądanym przy opracowaniu wersji książkowej. Autorka dysertacji informacje, o których mowa, pomieściła w dwóch podrozdziałach. Pierwszy, zatytułowany „Oddziaływanie idei renesansowych na ziemię polskie w XVI w. Dyplomacja, peregrynacje i religia”, znajdziemy w rozdziale wprowadzającym, gdzie zostały przybliżone kwestie związane z renesansem. Natomiast drugi: „Działalność wychowanków uniwersytetu

bolońskiego w Rzeczypospolitej. Stanowiska państwowe i instytucje kościelne”, jest w rozdziale trzecim. W obu częściach znajduje się zestawienie ważnych z punktu widzenia opracowywanego materiału stwierdzeń i przypomnień, uporządkowanych na podstawie cytowanych opracowań. Niestety, większość z nich to prace historyków, rzadko zaś historyków literatury. To, że niektóre z nich datami wydań sięgają pierwszej połowy ubiegłego wieku nie jest zarzutem z tego względu, że Autorka porusza się często na poziomie dużych uogólnień, a przywołuje prace powszechnie uważane za klasyczne. Narzuca się jednak brak studiów historycznoliterackich i nie chodzi tylko o brak odniesienia się do długiej listy książek i artykułów temu zagadnieniu poświęconych. Mając na uwadze duże kompetencje badawcze Doktorantki uważam, że praca wiele by zyskała, gdyby udało się cały pierwszy rozdział przerehabilitować w ten sposób, aby uwypuklić to, co udało się zaadoptować w Pierwszej Rzeczypospolitej dzięki kontaktom polskich studentów z Italią. Doskonałą do tego pomocą są tomy opublikowane w ramach zamawianego projektu badawczego: Humanizm. Idee, nurty i paradygmaty humanistyczne w kulturze polskiej, realizowanego w latach 2008–2011 przez zespół badaczy z uniwersytetów polskich i zagranicznych pod przewodnictwem prof. dr hab. Aliny Nowickiej-Jeżowej. Wyniki przeprowadzonych badań zebrano aż w dwudziestu czterech tomach. Podzielone one zostały na trzy zespoły: „syntezy”, gdzie opublikowano artykuły skupione wokół pojęć i kategorii związanych z humanizmem; „inedita”, będące edycjami niewydanych dotąd pierwodruków i rękopisów dzieł wyrastających z tradycji humanistycznej bądź twórczo ją wykorzystujących; oraz „polonika” zawierające wydania unikatowych poloników zagranicznych oraz katalogi szesnasto- i siedemnastowiecznych zbiorów polskich z archiwów Czech i Szwecji. Zwłaszcza autorzy tekstów pomieszczonych w „syntezach” zaprezentowali wyniki badań, które doskonale wpisywałyby się w rozważania Autorki rozprawy. Myślę tu o 12 tomach, opatrzonych tytułami sygnalizującymi ich zawartość: 1. Humanizm polski. Długie trwanie – tradycje – współczesność (red. Alina Nowicka-Jeżowa, Marcin Cieński, przy współpracy Agnieszki Pawlak, Warszawa 2008-2000); 2. Humanizm. Historie pojęcia (red. Andrzej Borowski, Warszawa 2009); 3 i 4: Humanitas. Projekty antropologii humanistycznej (Część 1: Paradygmaty – tradycje – profile historyczne, Część 2: Humanitas – inspiracje filozoficzne projektów antropologicznych, red. Alina Nowicka-Jeżowa, Warszawa 2009-2010); 5. Etos humanistyczny, red. Piotr Urbański, Warszawa 2010); 6. Humanitas i christianitas (red. Mirosława Hanusiewicz-Lavallee, Warszawa 2009); 7. Klasycyzm jako doktryna estetyczno-literacka i projekt antropologiczno-kulturowy (red. Katarzyna Meller, Warszawa 2009); 8. Humanistyczne modele kultury nowożytnej wobec dziedzictwa starożytnego (red. Marek

Prejs, Warszawa 2010); 9. Twórca – dzieło – tekst jako przedmiot filologiczny (red. Adam Karpiński, Warszawa 2011); 10. Humanizm polski i wspólnoty: naród – społeczeństwo – państwo – Europa (red. Marcin Cieński, Warszawa 2010); 11. Człowiek wobec natury – humanizm wobec nauk przyrodniczych (red. Jacek Sokolski, Warszawa 2010); 12. Humanizm w języku polskim (red. Aleksandra Janowska, Magdalena Pastuchowa i Radosław Pawelec, Warszawa 2010). Niestety, artykuł z żadnego z przywołanych wyżej tomów nie został w dysertacji odnotowany. Stąd też na osobne opracowanie należałoby pozostawić sprawdzenie, jak duży udział mieli studenci, którzy przeszli przez Uniwersytet Boloński, w kształtowaniu zjawisk humanistycznych w różnych dziedzinach kultury polskiej: filozoficznej, religijnej, społecznej, politycznej, estetycznej, czy też edytorskiej. Nie muszę dodawać, że tylko porównanie załączonego do rozprawy doktorskiej aneksu studentów z indeksami osobowymi przytoczonych wyżej publikacji pozwala sądzić, że wpływ absolwentów Uniwersytetu Bolońskiego na polską kulturę dałoby się gruntownie przepracować z korzyścią dla uwydatnienia interesujących Autorkę aspektów, zbieżnych przecież z założeniami wymienionego wyżej projektu badawczego. Przypomnę tylko, że celem tego ostatniego było kompleksowe przedstawienie tradycji humanizmu polskiego, ujmowanego jako element konstytutywny kultury polskiej od XV do XX wieku. Przeprowadzone badania dotyczyły zjawisk humanistycznych w różnych dziedzinach kultury polskiej: filozoficznej, religijnej, społecznej, politycznej, czy estetycznej. Z grubsza zatem przeanalizowano to wszystko, co pozwala na uznanie, czy powiązani z tymi zjawiskami Polacy, w tym także ci, mający styczność z bolońskim Ateneum, faktycznie przyswoili istotne wartości kultury, charakterystyczne dla włoskiego renesansu, obecne zapewne z pewnymi modyfikacjami w mieście uniwersyteckim nad Reno i Saveną. Pytanie o to jest o tyle istotne, że nie brak głosów wyrażających negatywną opinię o zdolnościach asymilacji wartości kulturowych przez Polaków wyjeżdżających na studia włoskie, lub też powierzchowności tych zapożyczeń.

Powyższe uwagi to oczywiście tylko głos w dyskusji, ponieważ Pani Magister Wyszogrodzka jasno wskazuje, że interesują ją przede wszystkim stanowiska państwowe i instytucje kościelne, w jakich rozwiali swoje talenty byli studenci bolońskiego Ateneum. Tym niemniej wydaje mi się, że skorzystanie z osiągnięć badaczy z innych niż historia dyscyplin, jak np. literatury, do których m.in. zalicza się piszący te słowa, mogłyby dopowiedzieć coś z korzyścią dla przyszłej publikacji.

Jak wspomniano, rozprawa uzupełniona jest o aneks, który uważam za duże osiągnięcie badawcze. Chodzi mi jednak nie o konstrukcję biogramów - tu Autorka wykazuje



się pożądaną u historyka kompetencją - ale o kompletne, jak się wydaje, zestawienie nazwisk studentów bolońskiego Ateneum w XVI stuleciu. Praca nad tą listą wymagała żmudnej pracy ze źródłami, oraz umiejętności ich wykorzystania. Dzięki temu cała przedłożona do recenzji dysertacja to materiał, który sam w sobie stanowi istotną do dalszych badań bazę źródłową i jednocześnie odniesienie do bieżących konsultacji przy prowadzonych pracach naukowych. Z zaciekawieniem czytając poszczególne biogramy miałbym jedynie sugestię o uzupełnienie biogramu Hieronima Czyżowskiego o informację, że jest fundatorem szczęśliwie zachowanego obrazu przeznaczonego dla nieistniejącego już, pierwszego ołtarza nacji polskiej w Padwie. Jeśli zaś chodzi o Wojciecha Kryskiego, Jana Derśniaka może warto odnotować, że podczas studiów w Padwie założyli „akademię między Polakami” (zob. T. Ulewicz, *L'enigmatica Accademia degli studenti Polacchi w Padova*, w: „Atti e memorie dell'Accademia Patavina di scienze, lettere ed arti”, vol. C, Padova 1987–1988).

Na koniec pozostaje ocena pracy pod względem przygotowania do lektury. Oczywiście oko korektora wychwyci drobiazgi typu „osoby święckie” (s. 7), ale są one nieliczne i można z zadowoleniem zawrzeć w recenzji uwagę o poprawności językowej całości. Autorka rozprawy pisze ciekawie, wybiera z literatury naukowej informacje mało znane, przez to całość przeczyta z dużą przyjemnością zarówno znawca tematu, jak i osoba rozpoczynająca swoją przygodę poznawczą w zakresie zagranicznych studiów Polaków w dawnych wiekach.

Podsumowując powyższe uwagi, chciałbym stwierdzić, że recenzowana rozprawa dowodzi bardzo dobrej orientacji Autorki w obszernej i jednocześnie wielojęzycznej literaturze przedmiotu, krytycznego stosunku do ustaleń poprzedników i badawczej samodzielności. Moim zdaniem, praca zasługuje na publikację ponieważ zawiera istotne dla nauki ustalenia, które w znaczący sposób wpłyną na rozwój badań nad edukacją Polaków na terenie Italii w dawnych wiekach. Nie mam wątpliwości, że mimo elementów polemicznych, recenzowana dysertacja spełnia ustawowe wymagania stawiane rozprawom doktorskim, toteż wnioskuję o dopuszczenie Pani Mgr Sylwii Wyszogrodzkiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

  
KIEROWNIK  
Katedry Badań nad Europejskim  
Dziedzictwem Kulturowym  
prof. dr hab. Mirosław Lenart